

Kraków, dn. 08.11.04 r.

**Opinia Kolegium Rectorskiego w sprawie funkcjonowania zamiejscowych ośrodków
dydaktycznych Akademii Ekonomicznej w Krakowie.**

Kolegium Rectorskie Akademii Ekonomicznej w Krakowie ustosunkowując się do licznych zapytań, dyskusji oraz wypowiedzi, a przede wszystkim przekazanych pisemnie zaleceń Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, dotyczących funkcjonowania ośrodków zamiejscowych uczelni pragnie szczególnie podkreślić, że zasygnalizowane kwestie od dawna są przedmiotem wnikliwej uwagi, dyskusji oraz analiz władz Akademii. Podejmowane przedsięwzięcia w tej dziedzinie zmierzają zarówno do doskonalenia i rozwoju działalności naszych ośrodków, jak i do jednoznacznego określenia ich miejsca oraz roli w całokształcie działalności uczelni w ramach obowiązujących regulacji prawnych. Mając to na uwadze, Kolegium Rectorskie pragnie jednakże nadmienić, że zamiejscowe ośrodki dydaktyczne (ZOD-y) posiadane aktualnie przez Akademię Ekonomiczną w Krakowie są efektem:

- wieloletnich związków uczelni z regionami i miastami oraz ich władzami samorządowymi,
- współdziałania uczelni z licznymi zespołami szkół ponadgimnazjalnych, nad którymi sprawujemy patronat,
- współpracy z instytucjami samorządów gospodarczych, organizacji społecznych, klubami biznesu oraz ich związkami,
- sprawdzonego uczestnictwa uczelni w rozwiązywaniu lokalnych i regionalnych problemów społecznych i gospodarczych,
- podtrzymywania tradycyjnych, historycznych związków miasta Krakowa z regionami sąsiednimi.

Zamiejscowe ośrodki dydaktyczne Akademii Ekonomicznej w Krakowie nie są więc przejawem chęci doraźnego zwiększenia wpływów finansowych i realizacji wyłącznie własnych celów komercyjnych. Z każdą decyzją władz Akademii jako uczelni publicznej - finansowanej ze środków publicznych- wiążą się prośby, wnioski, poparcia i odpowiednie decyzje władz miast i regionów, organizacji i środowisk społeczno-politycznych, w tym radnych i parlamentarzystów reprezentujących interesy odpowiednich środowisk.

W tym miejscu rodzi się pytanie – czy uczelnia państwowa może być obojętna na inicjatywy władz samorządowych, związane z chęcią poprawy sytuacji młodych obywateli, z chęcią

stworzenia im szans na zdobycie wyższego wykształcenia, z chęcią zagwarantowania sobie głównego czynnika rozwojowego – młodych wykształconych ludzi? Odpowiedź nasuwa się sama i wynika z realizacji nadrzędnego celu uczelni publicznej, która jest dla społeczeństwa i ma służyć społeczeństwu.

Publicznych uczelni ekonomicznych kształcących kompleksowo na wielu wydziałach, kierunkach i specjalnościach jest w Polsce tylko pięć. Dostępność do tych szkół jest więc terytorialnie ograniczona i niewątpliwie często wiąże się z pokonywaniem przez studentów setek kilometrów, znacznymi wydatkami finansowymi oraz stratami wolnego czasu. Praktycznie, czynniki te uniemożliwiają podjęcie studiów biznesowych w uczelniach najbardziej do tego przygotowanych przez młodzież pochodzącą z odległych regionów, mniejszych miast, a przede wszystkim młodzież wywodzącą się z rodzin o niższych dochodach. Jeżeli dodatkowo uwzględnić fakt, iż bardzo często dla młodzieży będącej z takich środowisk barierą trudną „do pokonania” jest bariera egzaminu wstępnego na studia dzienne (bezpłatne), to rezultat jawi się niepokojąco, a nawet bardzo poważnie z punktu widzenia społecznego. Rośnie więc liczba bezrobotnych, bez sprofilowanego wykształcenia zawodowego na poziomie wyższym, rośnie armia potencjalnych „gastarbeiterów”, rośnie frustracja i towarzyszące jej z reguły zjawiska patologii społecznej. Czy w takim środowisku może zrodzić się i rozwijać idea indywidualnej przedsiębiorczości, idea „brania sprawy we własne ręce”? Z pewnością nie!

Zamiejscowe ośrodki dydaktyczne uczelni publicznych, uczelni o największym w Polsce potencjale dydaktycznym i naukowo-badawczym – jednostki działające od dziesiątek lat (do chwili obecnej niezdefiniowane z punktu widzenia formalnoprawnego), wypełniając terytorialną lukę edukacyjną, są „wysuniętymi” własnymi jednostkami uczelni umożliwiającymi potencjalnym **studentom:**

- studiowanie w gronie młodzieży zintegrowanej terytorialnie,
- studiowanie „u siebie”,
- studiowanie po niższych kosztach,
- studiowanie równoległe z pracą zawodową,
- studiowanie połączone z pracą w gospodarstwie domowym,

samorządom lokalnym i gospodarczym:

- zahamowanie odpływu młodzieży do większych ośrodków,
- zagwarantowanie wykwalifikowanej kadry menedżerskiej, dla lokalnych firm i instytucji,
- stworzenie warunków kadrowych dla rozwoju małego i średniego biznesu w perspektywie długoterminowej,
- poszerzenie oferty edukacyjnej – pełny cykl nauczania „od szkoły podstawowej do uczelni

wyższej”,

- podniesienie prestiżu miasta i regionu jako „ośrodka akademickiego” w środowisku mieszkańców,
- stworzenie szansy uzupełnienia wykształcenia osobom w wieku „bardziej niż maturalnym”, w tym własnym pracownikom, właścicielom firm, kadrze kierowniczej,
- zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej miasta i regionu dla podmiotów zewnętrznych,

uczelniom:

- realizację zobowiązań społecznych względem „właścicieli”,
- wykorzystanie własnych zasobów kadrowych, materialnych, organizacyjnych, informacyjnych,
- pogłębienie współpracy terytorialnej z osobami i instytucjami spoza własnego miasta,
- ukształtowanie przyjaznego wizerunku uczelni jako uczelni odpowiadającej na społeczne inicjatywy i postulaty,
- poszerzenie strefy społecznej identyfikacji uczelni jako instytucji publicznej,
- pozyskanie sympatyków, przyjaciół i sponsorów,
- wzmocnienie pozycji rynkowej, zasobów i możliwości działania w warunkach narastającej konkurencji.

Zamiejscowe ośrodki dydaktyczne jako podmioty lokalnego rynku usług edukacyjnych, jako jednostki składowe zdekoncentrowanego systemu edukacji uniwersyteckiej posiadają, obok cech pozytywnych, poprzednio wymienionych, także wiele cech strukturalnych ujemnych, wiele słabości, które są skrzętnie wykorzystywane w ich krytyce, wywodzącej się zarówno ze środowiska własnego uczelni, jak i szczególnie niechętnego środowiska „obcego” – środowiska konkurencyjnego. Powszechnie pracownicy uczelni wypunktowują więc takie elementy jak:

- konieczność dojazdu różnymi środkami lokomocji,
- prowadzenie zajęć w godzinach popołudniowych i wieczorowych,
- większą fizyczną uciążliwość zajęć dydaktycznych prowadzonych w systemie kilkugodzinnym,
- konieczność pracy w dni wolne od pracy (weekendy),
- psychologicznie trudniejsze warunki pracy ze względu na nowe, tylko ”przysposobione” do potrzeb uczelni wyższej środowisko materialne, techniczne i społeczne,
- utrudniony częsty kontakt ze studentami pracującymi.

Odmienność warunków prowadzenia zajęć dydaktycznych w „terenie” w stosunku do zajęć ”w centrali” nie ulega wątpliwości. Podkreślając to jednak należy wskazać na pewne pozytywne cechy procesu dydaktycznego w zamiejscowych ośrodkach dydaktycznych takie chociażby, jak:

- pracownicy uczelni odsunięci są od innych spraw, które zakłócają koncentrację na zajęciach dydaktycznych (telefony, sprawy prywatne, interwencje kolegów, niespodziewane wizyty itp.),
- zajęcia prowadzone są z reguły w mniejszych grupach wykładowych, co ułatwia nawiązywanie bezpośredniego kontaktu ze studentami,
- zajęcia dydaktyczne mogą być zorientowane na specyficzne formy, warunki i struktury typowe dla danego miasta lub regionu,
- studenci w ZOD-ach pochodzący z tych samych wsi, miasteczek, kończący te same szkoły średnie, pracujący w tych samych firmach są zazwyczaj bardziej zintegrowani – współdziałając ze sobą wspólnie wykonują projekty, zadania i inne prace, pożyczają materiały dydaktyczne, wymieniają doświadczenia itp.

Generalną kwestią będącą przedmiotem krytyki wielu osób oraz instytucji, a dotyczącą funkcjonowania zamiejscowych ośrodków dydaktycznych (punktów konsultacyjnych) jest jakość nauczania – w założeniu wyraźnie odbiegająca od jakości oferowanej w głównej siedzibie uczelni. Sformułowanie takiej tezy i jej bezkrytyczne powtarzanie jest co najmniej ryzykowne. Wynika to z faktu, iż w ZOD-ach:

- zajęcia dydaktyczne prowadzą zazwyczaj ci sami pracownicy co w siedzibie uczelni,
- realizowane są te same programy i plany studiów wg kierunków i specjalności (ten sam wymiar godzinowy),
- stosowane są te same metody nauczania, pomoce dydaktyczne, przykłady itp.,
- egzaminy, kolokwia, sprawdziany, projekty oceniane są wg tych samych kryteriów,
- część zajęć dydaktycznych (zajęcia komputerowe, seminaria dyplomowe i inne) oraz konsultacje prowadzone są w głównej siedzibie uczelni,
- funkcjonują podręczne księgozbiory naukowe uzupełniające lokalne zbiory biblioteczne (miejscowych uczelni, bibliotek publicznych, bibliotek szkół średnich oraz bibliotek firm i instytucji),
- znajduje się podstawowy sprzęt audiowizualny, komputerowy, kserograficzny pozostający do dyspozycji studentów,
- pracownik administracyjny jest dostępny każdorazowo osobiście i nieograniczenie w czasie zajęć dydaktycznych.

W krytyce zamiejscowych ośrodków uczelni zapomina się lub nie dostrzega kilka ważnych faktów, które rzucają jeszcze inne światło na porównywanie jakości nauczania w siedzibie uczelni i poza tą siedzibą. Chodzi o takie okoliczności, które charakteryzują zajęcia dydaktyczne dla studentów zaocznych, tym razem prowadzone w samej, uczelni a związane z następującymi

faktami:

- w zajęciach takich uczestniczy znacząca część studentów dojeżdżających codziennie na zajęcia do uczelni nawet ponad 100 km każdorazowo,
- studenci dojeżdżający tracą czas, pieniądze i energię,
- studenci po „podróży” do uczelni nie są właściwie skoncentrowani i aktywni podczas zajęć dydaktycznych,
- studenci uczestnicząc w bloku zajęciowym mają minimalne możliwości równoczesnego odwiedzenia biblioteki, sali internetowej, skonsultowania się z pracownikami, załatwienia spraw administracyjnych w dziekanatach itp.

W scharakteryzowanych w zarysie warunkach prowadzenia zajęć dydaktycznych dla studentów zaocznych organizowanych w formie zjazdów weekendowych w samej uczelni oraz w ośrodkach zamiejscowych trudno jest więc jednoznacznie stwierdzić występowanie istotnych różnic jakościowych. Niewątpliwie więcej światła na rozpatrywaną kwestię rzuciłyby opinie i oceny samych studentów zobiektywizowane w formie celowych, reprezentatywnych, wyczerpujących badań bezpośrednich. W tym miejscu rodzi się pytanie – czy jakościowo zły „produkt”, produkt przynajmniej wątpliwy, budzący wątpliwości może być produktem atrakcyjnym dla młodzieży mającej przecież do dyspozycji w zasięgu ręki ofertę „centrali” uczelni, oferty innych uczelni publicznych poza miejscem ich zamieszkania oraz jeszcze bardziej liczne i bliższe terytorialnie oferty szkół niepublicznych? Pytanie można by jeszcze bardziej rozszerzyć formułując je następująco – kto winien dbać o jakość usług edukacyjnych na poziomie wyższym? – czy organy założycielskie, właściciele, resorty, specjalne komisje centralne? – czy też jednak winna to być domena samych uczelni, dla których wysokiej jakości produkt jest w długim horyzoncie czasowym sprawą „być albo nie być”?

Nową, niezmiernie istotną kwestią uczelni publicznych o sprofilowanym zakresie kształcenia (ekonomicznych, artystycznych, rolniczych itp.) jest kwestia ich strategicznych programów rozwojowych w warunkach rosnącej konkurencji na rynku usług edukacyjnych, a właściwie ich rodzaju, zakresu oraz instrumentów. Każda z tych uczelni już na wstępie procesu decyzyjnego musi odpowiedzieć sobie na zespół pytań wyznaczających ich strategię konkurencji, a właściwie strategię kształtowania własnego obszaru wpływów – własnego rynku. Pytania te, poprzedzone założeniem określającym cele i charakter uczelni (uczelnia o wymiarze miejscowym, regionalnym, ogólnokrajowym czy też międzynarodowym), adekwatne do jej zasobów można ująć następująco:

- czy uczelnia względem konkurentów stosuje strategię współdziałania, strategię imitacji, czy strategię luk rynkowych, czy strategię walki?,

- czy uczelnia w walce konkurencyjnej orientuje się bardziej na cenę usług, czy na ich jakość?,
- czy uczelnia zamierza realizować strategię defensywną (strategię utrzymania swojego „stanu posiadania”), czy też strategię ofensywną (strategię rozszerzania zakresu i form działalności)?,
- jakie produkty (kierunki, specjalności, formy kształcenia) i na jakie rynki (dotychczasowe, nowe) uczelnia zamierza oferować?,
- jakie są najbardziej efektywne i skuteczne organizacyjne formy organizacji procesu dydaktycznego, gwarantujące pełne zadowolenie studentów, pracowników oraz samej uczelni?.

Już z podanej listy ważnych decyzji strategicznych uczelni wynika, że zamiejscowe ośrodki dydaktyczne uczelni jako wysunięte terytorialnie placówki szkoły określają i realizują jej program strategiczny, program kształtowania bezpiecznej oraz trwałej strefy wpływów, strefy zgodnej z tradycją, więziami terytorialnymi, ale także i aktualnym i potencjalnym zasobem dydaktyczno-naukowym uczelni. W warunkach narastającej i już bezpardonowej konkurencji, w warunkach pojawiających się innych, nowych zagrożeń wewnętrznych (krajowych) i zewnętrznych (zagranicznych) zamiejscowe ośrodki dydaktyczne – ośrodki o określonym statusie i pozycji w środowisku miast i regionów, są ważnym, wręcz niezbędnym elementem bezpieczeństwa uczelni – jej bytu i rozwoju w długim horyzoncie czasowym.

Akademia Ekonomiczna w Krakowie w swej 80-letniej historii działalności zawsze przywiązywała olbrzymią wagę do kształtowania ponadregionalnej strefy wpływów, co w warunkach zaledwie trzech wyższych szkół handlowych latach w 20-tych w Polsce nie było sprawą trudną. W latach powojennych, w latach dynamicznych zmian na rynku pracy wykwalifikowanych ekonomistów, pojawiło się olbrzymie zapotrzebowanie na dostępną, sprofilowaną edukację, gwarantowaną przez ówczesne wyższe szkoły ekonomiczne i tylko nieliczne wydziały uniwersyteckie. W takich warunkach już pod koniec lat 50-tych powstał pierwszy ośrodek zamiejscowy zlokalizowany w Lublinie. Ośrodek ten po kilku latach działalności przeniesiony został do Rzeszowa, co dokumentuje protokół z posiedzenia Senatu WSE z dnia 21.02.1966 r. oraz odpowiednie pismo ówczesnego Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 11.05.1966 r.

Kolejne sześć nowych punktów konsultacyjnych AE W Krakowie utworzono w Olkuszu w 1974 r. – pismo MNSzWiT z dnia 09.09.1975 r., w latach 70-tych kolejno w Nowym Sączu – pismo Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z 09.09.1975 r. oraz w Tarnowie –

pismo MNSzWiT z dnia 08.09.1976 r. Punkty te działają do chwili obecnej, z tym, że punkt „sądecki” reaktywowany został w 2003 r. w oparciu o porozumienie o współpracy pomiędzy AE Kraków i Powiatem Nowosądeckim oraz Gminą Nowy Sącz z dnia 23.04.2003r, potwierdzone Uchwałą Senatu Akademii Ekonomicznej w Krakowie z dnia 03.07.2003 r. Punkt konsultacyjny w Zakopanem utworzony w 1976 r. – pismo MNSzWiT z dnia 09.09.1976 r. w sytuacji trudności lokalowych reaktywowany został w pobliskim Nowym Targu w oparciu o porozumienie między AE Kraków a Zarządem Miasta Nowy Targ o przeniesieniu punktu konsultacyjnego do tego miasta od roku akademickiego 1994/1995. Podobnie reaktywowano utworzony w 1976 r. – pismo MNSzWiT z dnia 09.09.1976 r. - punkt konsultacyjny w Chrzanowie, w którym nowe zajęcia po dłuższej przerwie rozpoczęto w 2002 r. (protokół z posiedzenia Senatu Akademii Ekonomicznej w Krakowie z dnia 04.07.2002 r.).

Ostatnim z punktów konsultacyjnych utworzonych w latach 70-tych, a działającym do chwili obecnej jest ośrodek w Sanoku-Jaśle. Utworzony w 1976 r. – pismo MNSzWiT z dnia 29.01.1976 r. był zawsze punktem konsultacyjnym łączącym dwa sąsiadujące ze sobą miasta Sanok i Jasło, w którym prowadzono zajęcia dydaktyczne równocześnie lub przemiennie.

W ten sposób pod koniec lat 90-tych Akademia Ekonomiczna w Krakowie posiadała dziewięć ośrodków zamiejscowych, z tym, że dziewiąty – PK w Miechowie powstał w 1998 r. Taki stan organizacyjny utrzymał się do początku 2000 r., kiedy to w oparciu o największy ośrodek w Kielcach wyodrębniony został ośrodek w Radomiu (Protokół Senatu AE z dnia 04.07.2002 r.).

Na początku 2003 r. Akademia Ekonomiczna w Krakowie prowadziła zajęcia dydaktyczne w dziewięciu ośrodkach zamiejscowych, czyli w Kielcach, Tarnowie, Nowym Targu, Olkuszu, Miechowie, Rzeszowie, Chrzanowie, Sanoku, Radomiu.

Z dniem 01.10.2003 r. Senat Akademii Ekonomicznej w Krakowie podjął Uchwałę Nr 28 z dnia 03.07.2003 r. o uruchomieniu zajęć dydaktycznych w:

- reaktywowanym ośrodku w Nowym Sączu,
- nowym ośrodku w Staszowie,
- we własnych obiektach Dębicy.

Decyzje dotyczące uruchomienia bądź reaktywowania ośrodków już wcześniej działających podjął Senat po licznych dyskusjach, analizach, porównaniach również po uwzględnieniu założeń opracowanej wcześniej „Strategii rozwoju Akademii Ekonomicznej w Krakowie” oraz raportu rektorskiego zatytułowanego „Założenia i warunki polityki terytorialnego rozwoju działalności dydaktycznej Akademii”. Wynik głosowania w dużym stopniu określony został jednoznacznymi prośbami środowisk lokalnych – szkół, samorządów terytorialnych, organizacji biznesowych itp. Należy w tym miejscu podkreślić, iż w czasie dyskusji podnoszono sprawę obowiązujących

regulacji prawnych, których przestrzeganie nie budziło wątpliwości. Wskazywano na konieczność podjęcia prac nad sprecyzowaniem statusu wszystkich ośrodków zamiejscowych uczelni w świetle nowych rozporządzeń ministerialnych. Prace takie jednakże rozpoczęto dopiero po zakończeniu pierwszej akcji rekrutacyjnej jako podstawowego warunku uruchomienia nowego ośrodka kształcenia poza siedzibą uczelni.

W otrzymanym piśmie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 15.09.2004 r. w sprawie dalszego funkcjonowania nielegalnych jednostek zamiejscowych Akademii Ekonomicznej w Krakowie pojawiły się nazwy siedmiu ośrodków – Radom, Dębica, Nowy Sącz, Staszów, Wadowice, Miechów oraz Nowy Targ.

Po pierwsze pragniemy zwrócić uwagę, że pismo to otrzymaliśmy w momencie intensywnej dyskusji nad działalnością wszystkich ośrodków, ale równocześnie w momencie zakończenia kolejnej akcji rekrutacyjnej 2004 /2005 r. przeprowadzonej zgodnie z Uchwałą Senatu z listopada 2003 r.

Efektem ostatnich decyzji jest:

- zawieszenie działalności ZOD w Olkusz (01.10.2004 r)
- zawieszenie działalności ZOD w Miechowie (01.03.2005 r.)

Działalność ośrodków w Nowym Sączu i Nowym Targu (Zakopane) traktujemy jako ze wszech miar działalność formalną. Za ich legalnością przemawiają wspomniane już fakty, iż ośrodki te powołane zostały jeszcze w latach 70-tych i zostały jedynie reaktywowane po pewnej przerwie.

Zamiejscowe ośrodki dydaktyczne w Wadowicach, Staszowie i Dębicy działające dopiero od jednego roku są przedmiotem analiz i gromadzenia całokształtu dokumentacji niezbędnej do ich legalizacji w formie odpowiedniej decyzji Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. Czas, jaki upłynął od decyzji Senatu (lipiec 2003 r.) do chwili obecnej nie był czasem straconym. W tym czasie, bowiem:

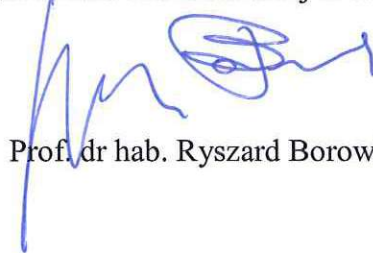
- ostatecznie określono profil działalności ośrodków (kierunki, specjalności),
- sformalizowano zasady korzystania z lokalnej bazy materialno-technicznej (umowy, porozumienia),
- sprecyzowano zasady współpracy i pomocy podmiotów lokalnych,
- określono minima kadrowe na Wydziałach według zwiększonych normatywów,
- opracowano zasady organizacji zajęć uwzględniając obowiązujące proporcje zajęć w Krakowie i w ośrodkach,
- przedyskutowano kompetencje osób i jednostek odpowiedzialnych za przygotowanie kompletu dokumentacji dla formalnego usankcjonowania wszystkich ośrodków.

Na szczególne potraktowanie zasługuje ośrodek w Dębicy, który oparto na otrzymanych w formie darowizny od miasta Dębica (decyzją Rady tego miasta z 2003 r.) siedmiu nieruchomościach budynkowych, położonych w centrum miasta na powierzchni 2 ha. W założeniach perspektywicznych Akademia planuje stworzyć pierwszy, wzorcowo zorganizowany, własny kampus akademicki zlokalizowany poza siedzibą uczelni, działający na podstawie europejskich programów i koncepcji nauczania. Kampus ten, obok budynków dydaktycznych i administracyjnych, już obecnie składa się z udostępnionych przez władze Dębicy położonych w bezpośrednim sąsiedztwie – sali gimnastycznej oraz wolnych terenów rekreacyjno-sportowych.

W świetle przytoczonych faktów i okoliczności Senat Akademii Ekonomicznej w Krakowie wnioskuję o udzielenie uczelni pewnego okresu karencji na formalne uporządkowanie spraw własnych zamiejscowych ośrodków dydaktycznych, ze swej strony deklarując podjęcie i przyspieszone zrealizowanie całokształtu niezbędnych procedur. Pragniemy jednoznacznie stwierdzić, że działalność wymienionych ośrodków Akademii Ekonomicznej w Krakowie jest w pełni uzasadniona jej potencjałem naukowo-dydaktycznym oraz zasobami materialno-technicznymi i służy przede wszystkim dobru społeczeństwa.

Rektor

Akademii Ekonomicznej w Krakowie



Prof. dr hab. Ryszard Borowiecki